

Pomniejszone „wzmacniają stereotypy”

rasistowskie

16 września 2020

Po 80 latach należące do University of Oxford Pitt Rivers Museum usunęło z gablot pomniejszone ludzkie głowy. Były one prezentowane w ramach wystawy zatytułowanej „Traktowanie zmarłych wrogów” i dla wielu wizytujących było główną atrakcją muzeum. Teraz zabytki trafią do magazynu, gdyż uznano, że „wzmacniają rasistowskie stereotypy”.



Zminiaturyzowane głowy – tsantsas – zostały wykonane przez członków plemion Shuar i Achuar, którzy zamieszkują lasy deszczowe Ekwadoru i Peru. Aż do końca XIX wieku zabitym mężczyznom z wrogich plemion odcinano głowy, miniaturyzowano je i zachowywano, by przejąć siły z ciała zabitego.

Tsantsas wykonywano zdejmując z głowy skórę i włosy, które były na chwilę zanurzane w gorącej wodzie. Skóra kurczyła się pod wpływem temperatury. Powieki i usta zaszywano, by uniemożliwić ucieczkę duszy zmarłego. Uzyskiwano w ten sposób głowę wielkości pomarańczy. Całą resztę wyrzucano.

W zbiorach Pitt Rivers Museum znajduje się 12 tsantsas kupionych w latach 1884–1936. Siedem z nich to głowy ludzi, sześć pozostałych to głowy małp i leniwców.

Ostatnio muzeum dokonało przeglądu swojej kolekcji składającej się z ponad 50 000 obiektów. Stwierdzono, że 120 z nich to obiekty wykonane z ludzkich szczątków, reprezentujące różne kultury. Muzeum przeprowadziło wśród swoich gości ankietę i okazało się, że wiele osób postrzega kultury, które wykonały takie obiekty z ludzkich szczątków jako „dzikie”, „prymitywne”

lub „okropne”. W związku z ostatnimi wydarzeniami na Zachodzie, przede wszystkim zaś z protestami ruchu Black Lives Matter, zdecydowano się na usunięcie głów z wystawy.

„Nie chcieliśmy czekać. Postanowiliśmy działać proaktywnie. Zdjęliśmy ludzkie szczątki z wystawy, by trafiły do społeczności, z których pochodzą. Będziemy współpracować z tymi społecznościami, by określić nowe sposoby postępowania z tymi obiektami” – mówi dyrektor muzeum, Laura Van Broekhoven.

Miguel Puwainchir i Felipe Tsenkush, liderzy plemienia Shuar stwierdzili: „Nie chcemy być postrzegani jako martwi ludzie pokazywani na wystawach w muzeum, opisywani w książkach, fotografowani i filmowani. Nasi przodkowie przekazali te święte obiekty nie zdając sobie w pełni sprawy z konsekwencji”.

Na razie nie wiadomo, co stanie się z tsantsas. Być może zostaną w magazynie, mogą też trafić na nową wystawę lub zostać zwrócone do Ekwadoru i Peru.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: TheArtNewspaper.com

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](https://kopalniawiedzy.pl)